✎

Sprawozdania

14th European TEX Conference, 24–27 czerwca 2003, Brest

Andrzej Borzyszkowski

W dniach 24 – 27 czerwca 2003 r. w Breście we Francji odbyła się 14. Europejska Konferencja TEX-owa. Zarząd GUST na posiedzeniu w Bachotku podjął decyzję o pokryciu kosztów wpisowego dla członków GUST chętnych do wzięcia udziału w konferencji. Koszt noclegu i wyżywienia musiał być oczywiście pokryty we własnym zakresie, większym jednak problemem był dojazd. I tym razem pomocną dłoń podali koledzy z grupy Dante finansując w dużej mierze autobus wiozący oczywiście również innych uczestników konferencji. Drugim sponsorem byli organizatorzy konferencji, tak więc koszt przejazdu dla uczestników okazał się niemalże zerowy.

Autobus konferencyjny wyruszył w drogę wieczorem 21 czerwca z Sopotu, kolejne przystanki to Berlin, Hannover, Kolonia, Bruksela i przyjazd do Brestu. Trasa była naprawdę długa, półtoradobowa, przyjazd nastąpił w południe w poniedziałek 23 czerwca. Droga powrotna była oczywiście równie długa, od soboty 28 czerwca po południu do poniedziałku 30 czerwca wczesnym rankiem. Wyjazd w sobotę spowodowany był chęcią wzięcia udziału przez wielu pasażerów autokaru w wycieczce pokonferencyjnej aczkolwiek żaden z naszych nie zdecydował się na taką ekstrawagancję (dodatkowe kilkadziesiąt EUR). Autokar był wygodnym środkiem lokomocji dla pasażerów branych po drodze, przejazdy nocne wypadły na Polskę oraz na wybrzeże Bretanii, a przez Niemcy i Belgię jechaliśmy w dzień. W autobusie znajdowało się maksymalnie 26 osób, co oznaczało prawie dwa miejsca na osobę. Tak więc podróż, mimo że długa, dała się znieść.

Konferencja EuroTEX 2003 była poświęcona głównie sprawom fontów. Oczywiście nasi koledzy, Bogusław Jackowski i Janusz Nowacki, też mieli coś do powiedzenia, konkretnie, o swojej maszyncе do obróbki fontów. Moją uwagę zwróciła proporcja czasu i uwagi poświęconego pismu arabskiemu. Z naszej polskiej perspektywy jest to raczej egzotyka. Francja jest znacznie silniej związana z kulturą arabską, jest wiele mieszkających we Francji osób pochodzenia arabskiego, może są i inne przyczyny, w każdym razie sporo wystąpień poświęconych było kaligrafii arabskiej. Również wystąpienia dotyczące pisma chińskiego czy hebrajskiego sięgały poza nasze codzienne horyzonty.

Uwagę moją zwróciło wystąpienie dotyczące pisma hebrajskiego. Przyczyną była pewna paralela do sytuacji w Polsce. Otóż w piśmie hebrajskim można stosować system kropek wskazujących na szczegóły wymowy. Obecnie system ten stosowany jest rzadko, głównie w książkach dla dzieci czy dla uczących się języka. W codziennej praktyce kropek owych się nie stosuje, widać, że trudności techniczne skutecznie zniechęciły drukarzy. Skutek jest taki, że wykształcony w końcu prelegent przyznał się, że rozumie kropki, gdy widzi je w druku, ale sam nie potrafiłby ich użyć. Skojarzyłem to sobie z wypowiedziami co niektórych internautów, którzy piszą tzw. bełkotem, tzn. alfabetem ASCII z zakresu 32–127, i twierdzą, że ogonkami nie warto się przejmować, przecież da się czytać bez nich. Jeśliby pozwolić na to, moglibyśmy znaleźć się w sytuacji, gdy osoby wykształcone potrafią odczytać polskie znaki, ale będą zagubione, gdy trzeba je użyć. Miejmy nadzieję, że do tego nie dojdzie.

Konferencja w Breście była okazją do spotkania liderów grup TEX-owych, przedyskutowania miejsc i terminów kolejnych konferencji europejskich i nie tylko, czy do dyskusji w sprawie (prób) wystąpienia o granty europejskie. Konferencja TUG 2003, zorganizowana na Hawajach, właśnie się kończy, na marginesie mówiąc, uczestniczyło w niej dwóch naszych członków, B. Jackowski i J. Ludwichowski. Konferencja TUG 2004 będzie zorganizowana w Europie, konkretniej, Grecji. Przypuszczać jednak należy, że udział w niej znowu nie będzie łatwą sprawą, podobnie jak tegoroczna konferencja, jest ona dość droga i w dość drogim miejscu. Praktyka pokazała, że konferencje EuroTEX, są po prostu tańsze i dostępniejsze dla ogółu TEX-ników.

◇ Andrzej Borzyszkowski
andrzej@ipipan.univ.gda.pl

XII Ogólnopolska Konferencja TEX-owa, 30.04.–2.05. 2004, Bachotek

Tomasz Przechlewski

XII Ogólnopolska Konferencja TEX-owa odbyła się jak corocznie w Bachotku w dniach 30 kwietnia–2 maja 2004 r. W konferencji udział wzięło około

90 uczestników, w tym około 20 gości z zagranicy. Wygłoszonych zostało ponad 25 referatów dotyczących systemu TEX, fontów komputerowych i różnych zagadnień dotyczących tworzenia dokumentów elektronicznych.

Dużo miejsca zajęła tym razem tematyka technologii opartych o standard XML. W tej części interesujące były zwłaszcza referaty Szymona Zioło nt. aplikacji Cocoon, Hansa Hagena, Pawła Jackowskiego i Jacka Kmiecika o wykorzystaniu ConTEXta do formatowania dokumentów XML, oraz Radka Tryca o narzędziach do obróbki grafiki w nowym formacie SVG. Ciekawe były także wystąpienia dotyczące mniej technicznych kwestii, w tym prezentacja Andrzeja Tomaszewskiego nt. Biblii Gutenberga czy wystąpienie Ryszarda Kubiaka poświęcone redagowaniu tekstów w języku staro-cerkiewno-słowiańskim. Nie będę szerzej omawiał programu konferencji, ponieważ autorzy w większości dostarczyli swoje prezentacje na piśmie i zostały one wydrukowane w poprzednim numerze biuletynu GUST.

Włodek Bzyl prezentuje referat nt. problemów konwersji do formatu XML (Fot. M. Sochacki)

Tradycyjne ognisko, kończące pierwszy dzień konferencji, tym razem odbyło się w nocy z 30 kwietnia na 1 maja i było połączone z fetowaniem rozszerzenia Unii Europejskiej o 10 nowych krajów, w tym także Polskę. Z tego też powodu pomimo bardzo zimnej nocy (prawie) wszyscy dzielnie wytrwali co najmniej do północy.

Drugiego dnia, wieczorem po kolacji, odbyło się walne zebranie członków, które tym razem dotyczyło głównie spraw sprawozdawczo-wyborczych. Udzielono absolutorium ustępującemu zarządowi i wybrano nowy, decydując się na jego zmniejszenie do 5 członków. Prezesem nowego zarządu został wybrany kol. Jerzy Ludwichowski. Oprócz spraw organizacyjnych zebranie podjęło uchwałę o nadaniu członkostwa honorowego Hansowi Hagenowi oraz zobowiązało Zarząd GUST do oprotestowania pomysłu opodatkowania wolnego oprogramowania (skrót protokołu zamieszczony jest osobno).

30. kwietnia 2004 r. godzina 23.59. Od lewej: T. Hála, A. Borzyszkowski, K. Christiansen, V. Schaa, H. Hagen, V. Statulevičius (Fot. M. Sochacki)

◇ Tomasz Przechlewski

Protokół z Walnego Zebrania Członków GUST w dniu 1 maja 2004 r.

Zebranie nie odbyło się w pierwszym terminie tj. o godz. 18.30 z powodu braku wymaganej statutem obecności 1/3 liczby członków, tj. 93 osób. Liczba członków GUST na dzień 1.05.2004 r. wynosi 281 osób, obecnych wg. listy było 55 osób. Zebranie w drugim terminie, tj. o godz. 19.30 otworzył prezes GUST – Andrzej Borzyszkowski przedstawiając pod głosowanie porządek obrad. Jednomyślnie przyjęto zaproponowany porządek obrad, którego dwa najważniejsze punkty to: 7. Głosowanie nad absolutorium dla ustępującego Zarządu oraz 8. Wybór nowych władz.

Przewodniczący Komisji Rewizyjnej Marek Czubenko przedstawił sprawozdanie z jej działalności, w którym komisja wnioskuje o udzielenie absolutorium ustępującemu Zarządowi. Andrzej Odyniec w imieniu członków Sądu Koleżeńskiego poinformował, że w okresie sprawozdawczym Sąd nie rozpatrywał żadnych skarg oraz nie prowadził żadnych spraw dyscyplinarnych.

Następnie przystąpiono do głosowania wniosku zgłoszonego przez Komisję Rewizyjną o udzielenie absolutorium ustępującemu Zarządowi. W głosowaniu jawnym wzięło udział 46 osób. Za udzieleniem absolutorium głosowało 39 osób, wstrzymało się od głosu 7 i nie było głosów przeciwnych.

Po krótkiej przerwie przystąpiono do wyboru nowych władz GUST. Na wstępie przewodniczący zebrania przypomniał zasady głosowania. Następnie przedstawił propozycję Zarządu, aby zmniejszyć liczbę członków Zarządu do 5 osób tzn. prezes i 4 członków. Innych propozycji nie było. Projekt poddano głosowaniu. Za wnioskiem było 35 osób, jedna się wstrzymała i nikt nie był przeciwny. Zostały zgłoszone dwie kandydatury: Jerzego Ludwichowskiego i Janusza Nowackiego. Wobec braku innych kandydatur T. Przechlewski zgłosił wniosek o zamknięcie listy. Obaj zgłoszeni wyrazili zgodę na kandydowanie. W tajnym głosowaniu wzięły udział 52 osoby, oddano 51 głosów ważnych i 1 nieważny. Jerzy Ludwichowski otrzymał 46 głosów a Janusz Nowacki 5, tym samym Jerzy Ludwichowski został prezesem GUST na kolejną trzyletnią kadencję.

Następnie przystąpiono do wyboru członków Zarządu. Zgłoszono następujące kandydatury: Jolanta Szelatyńska, Andrzej Borzyszkowski, Piotr Budzik, Andrzej Icha, Zofia Walczak, Tomasz Przechlewski, Andrzej Tomaszewski, Sławomir Żak, Piotr Bolek. W głosowaniu oddano 52 ważne głosy. Członkami Zarządu zostali: J. Szelatyńska (51 głosów), A. Borzyszkowski (28), A. Tomaszewski (28) i P. Bolek (27).

Kolejne głosowanie to wybór 5 członków Komisji Rewizyjnej. Oddano 45 ważnych głosów. Członkami Komisji Rewizyjnej zostali: Ewa Kmiecik (28 głosów) Marek Czubenko (36) Zofia Walczak (33) Włodzimierz J. Martin (31) Piotr Strzelczyk (33).

Z kolei wybrano 6 członków Sądu Koleżeńskiego. W głosowaniu oddano 40 głosów ważnych a członkami Sądu Koleżeńskiego zostali: Piotr Budzik (28 głosów) Andrzej Odyniec (33) Radosław Tryc (30) Antoni Walter (22) Sławomir Żak (18) i Katarzyna Niziołek (18).

Następnie dokonano wyboru Rzecznika Dyscyplinarnego. Zgłoszono następujące kandydatury: Bogusław Jackowski, Krzysztof Leszczyński, Adam Kolany, Janusz Nowacki. W głosowaniu oddano 40 ważnych głosów. Rzecznikiem Dyscyplinarnym został J. Nowacki (19 głosów).

Jerzy Ludwichowski zgłosił wniosek o nadanie członkostwa honorowego GUST Hansowi Hagenowi i przedstawił sylwetkę kandydata. Zebrani zdecydowali o nadaniu członkostwa honorowego Hansowi Hagenowi 40 głosami. Nie było głosów przeciw ani wstrzymujących się.

Zebrani zobowiązali Zarząd GUST do oprotestowania pomysłu opodatkowania wolnego oprogramowania 39 głosami, przy jednym wstrzymującym się i braku głosów przeciw.

Piotr Dobosz zauważył, że Biuletyn GUST nie ma rejestracji sądowej i należy to uczynić jak najszybciej. Zobowiązał się przygotować odpowiedni wniosek. Zebranie jednogłośnie (40 głosów za) wybrało Tomasza Przechlewskiego na redaktora naczelnego Biuletynu GUST.

Na tym zebranie zakończono.

Na podstawie protokołu sporządzonego przez Zofię Walczak

Konferencja TUG 2004, Xanthi, Grecja

Tomasz Przechlewski i Włodek Bzyl

Coroczna konferencja TUG w roku 2004 odbyła się w dniach od 29 sierpnia do 3 września w Xanthi w Grecji. Xanthi (Ξάνθη) jest niewielkim miastem (ok. 40 tys. mieszkańców) położonym we wschodniej części Grecji u stóp masywu Rodopów, blisko brzegu morza Egejskiego. Blisko, ale jednak nie nad morzem, co mogło stanowić pewne rozczarowanie dla osób, którym Grecja kojarzy się przede wszystkim z morzem, plażami i wyspami. Niewątpliwą atrakcją Xanthi jest za to położone na zboczu góry Stare Miasto, pełne niesamowicie wąskich, pokrytych brukiem i często bardzo stromych uliczek (fot. 1[1]), na których odbywa się zresztą normalny ruch.

Konferencja została zorganizowana przez Grecką Grupę Użytkowników Systemu TEX, a głównym organizatorem był Apostolos Syropoulos. Miejscem obrad była duża i nowoczesna aula (fot. 2) znajdująca się w nowym kampusie Uniwersytetu Demokryta leżącym około 2–3 kilometrów za Xanthi. Tam też była zakwaterowana część uczestników konferencji. My na dotarcie z Gdańska na kampus Uniwersytetu Demokryta potrzebowaliśmy aż dwóch przesiadek (w Warszawie i w Atenach) i zabrało nam to cały dzień. Wyruszając z Gdańska około 5 rano byliśmy

[1] Autorem wszystkich fotografii jest W. Bzyl.

Fot. 1. Xanthi: typowa uliczka na starym mieście

Fot. 2. Budynek w którym obradowaliśmy

na miejscu około 22. Mimo, że z braku dogodniejszych połączeń lecieliśmy dwa dni przed rozpoczęciem imprezy, to już w Atenach spotkaliśmy trzech innych uczestników konferencji, z których dwóch czekało na ten sam co my samolot. Nie tylko my nie mogliśmy znaleźć bardziej dogodnych połączeń.

Liczba uczestników konferencji nie była imponująca – w imprezie wzięło udział jedynie około 40 osób, głównie z Europy i USA oraz pojedyncze osoby z innych kontynentów. Byliśmy jedynymi uczestnikami z Polski, a ponadto po kilka osób przyjechało z Czech, Litwy oraz Węgier. Dominowały nowe twarze, a zabrakło wielu uznanych TEX-pertów. Zapewne jednym z powodów tej niskiej frekwencji były problemy z wygodnym dotarciem do Xanthi.

Każdego dnia odbywały się dwie sesje, od 9.00 do 12.00 przed południem oraz w godzinach 18.00–19.30 wieczorem. Mimo problemów z prelegentami wstępny program zajmował tradycyjnie 5 dni obrad, ale nie udało się go zrealizować i konferencja skończyła się dzień wcześniej niż planowano. Przede wszystkim dlatego, że kilku uczestników dopiero w ostatniej chwili lub nawet w trakcie konferencji poinformowało organizatorów o rezygnacji z udziału w niej, przysyłając niezbyt przekonujące usprawiedliwienia (epidemia chorób wszelakich).

Jak to na konferencjach TEX-owych bywa dominowały prezentacje opisujące różne rozwiązania praktyczne z tym, że prawie wszystkie z nich dotyczyły jakiś egzotycznych dla nas problemów. Przykładowo skład matematyki po arabsku, czyli wzory składane z prawej do lewej, czy też skład liczb w systemie używanym przez Majów albo – bliższe praktyki – pakiety LATEX-a do języków węgierskiego, baskijskiego czy greckiego. Kilka następnych prezentacji można określić jako ciekawostki, np. tę dotyczącą wstawiania animacji w plikach PDF. Rozczarowała nas też prezentacja dotycząca systemu Omega. Oczekiwaliśmy konkretów, a tymczasem jeden z twórców tej aplikacji poprzestał na przedstawieniu wizji koncepcji. Wygląda na to, że Omega może na zawsze pozostać na etapie prototypu, a nie praktycznego systemu, który mógłby być następcą TEX-a w dobie Internetu i wymiany dokumentów kodowanych w standardach wielobajtowych. Reasumując, zabrakło rozwiązań „uniwersalnych”, które mogłyby być interesujące dla większej grupy odbiorców. Jednym z artykułów, które nam się spodobały był tekst Kena R. Beesleya dotyczący alfabetu Deseret. Opisywał on podjętą w XIX w. w USA próbę zastąpienia alfabetu łacińskiego inną notacją, w celu usprawnienia zapisu języka angielskiego. Bardzo ciekawa i pouczająca historia, zakończona oczywiście porażką.

Ostatni dzień konferencji z konieczności przeznaczony był w całości na zwiedzanie okolicy. Autobusem pojechaliśmy do leżącej kilkanaście kilometrów od Xanthi miejscowości Avdira (Αβδηρα), bardziej znanej w Polsce jako Abdera, która

Fot. 3 Przełom rzeki Nestos

(dla przypomnienia) jest rodzinnym miastem Demokryta, (`http://turnbull.mcs.st-and.ac.uk/~history/Mathematicians/Democritus.html`). Obejrzeliśmy wiele ciekawych eksponatów pochodzących z epoki Demokryta w lokalnym muzeum, a później odwiedziliśmy ruiny starożytnego miasta. Po obejrzeniu Abdery skierowaliśmy się w stronę malowniczego portu Porto Lagos nad brzegiem Morza Egejskiego. W okolicach Porto Lagos zwiedziliśmy monastyr św. Mikołaja zbudowany na wyspie położonej na płytkim, słonym i połączonym z morzem jeziorze Vistonida (42 km^2 powierzchni, średnia głębokość 2 m). Plaże w okolicy Porto Lagos wyglądały bardzo malowniczo i były praktycznie puste, bo *podobno* było już po sezonie.

Konferencja się skończyła a my, czekając na samolot, mieliśmy prawie 2 dni na zwiedzanie. O przełomie rzeki Nestos dowiedzieliśmy się przypadkowo dzięki naszym starym znajomym z Republiki Czeskiej a konkretnie Petrowi Sojce. Na miejscową informację turystyczną raczej nie mogliśmy w tym zakresie liczyć! Zgodnie z radą Petra pojechaliśmy autobusem do odległej o ok. 15 km wioski Toxotes, a potem kierując się mapą poszliśmy w kierunku rzeki Nestos. W okolicach Toxotes rzeka płynie jeszcze w szerokiej dolinie, ale już po przejściu kilku kilometrów zwęża się ona gwałtownie. Rzeka płynie w dole otoczona stromymi urwiskami, a wykuta w skale na jednym z brzegów wąska ścieżka (fot. 3) jest jedną z dwóch możliwości posuwania się wzdłuż rzeki (druga możliwość to wypożyczenie kajaka).

Ostatniego dnia, w niedzielę 5 września, poszliśmy obejrzeć polecany w przewodnikach jarmark, ale impreza okazała się przereklamowana. Wieczorem pojechaliśmy na lotnisko. Potem jeszcze tylko 5-godzinne nocne zwiedzanie lotniska w Atenach w oczekiwaniu na samolot do Warszawy i następnego dnia o 8 rano byliśmy z powrotem w Gdańsku.

⋄ Tomasz Przechlewski i Włodek Bzyl